

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 21 czerwca 2014r. w godzinach 11:00-11:30 W. B. przebywał w sklepie (...). L. mieszczącym się przy ul. (...) w W.. Poruszając się po sklepie przejął koszyk z wybranymi przez żonę N. B. artykułami spożywczymi i przemysłowymi o łącznej wartości 421 złotych i 24 groszy w postaci: 10 sztuk jaj o wartości 6,49 zł, dwóch sztuk myszy bezprzewodowych o wartości 32,99 każda, trzech sztuk masła stołowego o wartości 4,27 zł każde, kabanosów francuskich o wartości 22,99 zł, dwóch puszek napoju R. B. o wartości 3,69 zł każde, kłoców L. o wartości 124,90 zł, sera (...) o wartości 6,60 zł, kaszki ryżowej o wartości 7,99 zł, warzywa jagnięcina o wartości 3,88 zł, kabanosów włoskich o wartości 18,35 zł, dwóch opakowań baterii alkalicznych o wartości 7,99 każde, kurczaka (...) o wartości 3,84 zł, salami paprykowego o wartości 10,45 zł, indyka (...) o wartości 3,84 zł, kremu Z. o wartości 3,88 zł, dwóch opakowań S. B. o wartości 6,41 zł każde, zupy jarzynowej o wartości 3,65 zł, smoczka gryzaka o wartości 5,99 zł, napoju winogronowego o wartości 4,99 zł, M. o wartości 24,39 zł, mleka (...) o wartości 17,42 zł, warzywa z indykiem o wartości 3,64 zł, schabu o wartości 32,98 zł. Oskarżony wszystkie ww. produkty przełożył z koszyka do torby sportowej którą przewiesił sobie przez ramię po czym z butelką (...) udał się w kierunku kas.

Zachowanie oskarżonego zauważyli na monitoringu pracownicy ochrony sklepu. Postanowili ująć złodzieja. W. B. w kasie zapłacił za butelkę napoju po czym wraz ze skradzionymi przedmiotami skierował się do wyjścia. Drogę zastąpiło mu trzech ochroniarzy: R. B., Z. B. i A. S.. Zażądali aby oskarżony poszedł z nimi do pomieszczenia ochrony w celu okazania zawartości torby i wyjaśnienia sytuacji. W tym momencie oskarżony podjął decyzję ucieczki wraz ze skradzionymi produktami i w tym celu odepchnął i uderzył ochroniarzy po czym udał się w kierunku wyjścia ze sklepu. Ochroniarze w dalszym ciągu próbowali zatrzymać oskarżonego, chwycili go za ręce i nogi, usiłowali obezwładnić, utrudnić mu ucieczkę z torbą. Do interwencji włączył się kolejny z ochroniarzy, P. P. (1). Szamotanina z oskarżonym w sklepie trwała ponad 16 minut aż do przyjazdu patrolu interwencyjnego w jej trakcie torba ze skradzionymi przedmiotami została zabrana oskarżonemu. Podczas zdarzenia oskarżony kopnął kolanem w twarz Z. B., wywołując u niego krwotok z nosa oraz kopnął P. P. (2) w klatkę piersiową, pozbawiając go chwilowo oddechu zaś A. S. uderzył w głowę. Nadto W. B. groził ochroniarzom, że wraz ze swoimi kolegami „załatwi ich” po pracy.

Oskarżony został przekazany w ręce przybyłych funkcjonariuszy policji a skradzione przez niego przedmioty zostały zwrócone do sklepu.

powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego W. B. (k. 43, 109), zeznań świadków R. B. (k. 8-9, 118-119), P. P. (2) (k. 17-18, 110), Z. B. (k. 22-23, 111), A. S. (k. 27-28, 111), protokołu zatrzymania osoby (k. 3), wykazu skradzionych rzeczy (k. 5-6), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 13-15), dokumentacji medycznej (k. 20-21, 24, 25, 53), protokołu oględzin (k. 29-31), płyt z nagraniami z monitoringu sklepu

Oskarżony W. B. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Oskarżony potwierdził, że co prawda dopuścił się kradzieży, lecz zaznaczył też, że siły użył dopiero wówczas gdy agenci ochrony zaczęli go szarpać i dusić. Twierdził, że po przekroczeniu bramek kas z nieopłaconymi towarami podszedł do niego ochroniarz zapraszając go do pokoju. Oskarżony odpowiedział, że wszystko zwróci, lecz chce załatwić sprawę tutaj i nigdzie się nie ruszy. Wobec tego dwóch ochroniarzy chwyciło go, inicjując szarpaninę. Wyjaśnił, że dokonał kradzieży ale motywem jego działania był brak pieniędzy wraz z potrzebą zdobycia jedzenia dla swojego dziecka. Wedle wersji oskarżonego ochroniarze podarli jego bluzę, zniszczyli telefon, a nawet go dusili i kilkakrotnie uderzyli. W ocenie sądu wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę jedynie w części w której potwierdza on fakt dokonania kradzieży; w tym zakresie są one zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, wyjaśnienia te nie są natomiast wiarygodne w części, w której oskarżony neguje użycie przemocy w celu utrzymania się w posiadaniu skradzionych przedmiotów, tudzież swoją aktywność w tej części zdarzenia przedstawia jako swoistego rodzaju obronę konieczną. W tym zakresie, wyjaśnienia oskarżonego sprzeczne są z konsekwentnymi i spójnymi zeznaniami świadków – ochroniarzy sklepu a

przede wszystkim z nagraniem zdarzenia przez kamery monitoringu sklepu na których w sposób jednoznaczny widać, że to oskarżony w agresywny sposób zaatakował spokojnie zachowujących się ochroniarzy, rzucił się na nich, uderzał ich i odpychał jednocześnie usiłując wraz ze skradzionym towarem uciec za sklepu.

Z zeznań żony oskarżonego N. B. (k. 51, 111-112) ma wynikać rzekoma brutalność interwencji ochroniarzy oraz niewiedza jej co do popełnienia kradzieży przez męża. Zdaniem sądu zeznania ww. nie zasługują na wiarę albowiem są sprzeczne z innymi dowodami w tym z nagraniami z monitoringu sklepu z których jednoznacznie wynika, że to oskarżony zaatakował ochroniarzy, to on był osobą inicjującą zdarzenia a jego żona była w pełni świadoma dokonanej kradzieży wszak w momencie pakowania przez W. B. towaru do zawieszanej na ramieniu torby towarzyszyła mu i prowadziła z nim rozmowę.

Z zeznań pracowników ochrony sklepu (...) (k. 8-9, 118-119), P. P. (2) (k. 17-18, 110), Z. B. (k. 22-23, 111) i A. S. (k. 27-28, 111) wynika, że w dniu 21 czerwca 2014 r. około godziny 11:00-11:30 dowódca ochrony R. B. spostrzegł poprzez monitoring oskarżonego, który na terenie sklepu przepakowywał zakupy z koszyka do swojej torby sportowej. Następnie podszedł do kasy nr 25, gdzie zapłacił za litrową butelkę coli. Po przekroczeniu przez mężczyznę linii kas R. B., Z. B. i A. S. podjęli próbę zatrzymania go wydając polecenie by przeszedł z nimi do pomieszczenia ochrony celem okazania zawartości torby oraz paragonu. Nie zważając na to oskarżony odparł, że nigdzie z nimi nie pójdzie, a następnie zaczął ich odpychać i uderzać chcąc oddalić się wraz ze skradzionymi przedmiotami. Wobec napotkanego oporu nieuczciwego klienta dowódca zmiany wezwał do pomocy innych pracowników ochrony. W. B. wrywał się, popychał pracowników ochrony, nie słuchał wydawanych przez nich poleceń i w dalszym ciągu próbował ich staranować i na siłę wyjść ze sklepu (...). L. wraz ze skradzionym towarem. Zgodnie z zeznaniami świadków w trakcie zatrzymania W. B. groził, że będzie czekał na ochroniarzy, aż wyjdą z pracy a wtedy ich „załatwi, dorwie, pozabija”. Usiłując obezwładnić szamoczącego się oskarżonego P. P. (2) otrzymał kopnięcie kolanem w klatkę piersiową i upadł na plecy, krótkotrwało tracąc oddech. Zatrzymany kopnął też Z. B. uderzając go kolanem w twarz i tym samym wywołując u niego krwotok z nosa. A. S. natomiast został uderzony w prawy bok głowy. Nawet leżąc obezwładniony na ziemi wciąż szarpał się, aż do przyjazdu patrolu interwencyjnego policji. Po przybyciu funkcjonariuszy oskarżony został przeprowadzony do pomieszczenia ochrony, a następnie przekazany funkcjonariuszom policji. Jak się okazało, w torbie sportowej W. B. ujawniono artykuły spożywcze oraz przemysłowe o łącznej wartości 421,24 zł.

W ocenie sądu zeznania ww. świadków zasługują na wiarę, są spójne, wzajemnie się uzupełniają oraz znajdują potwierdzenie w nagraniu z monitoringu. Nadto agresję oskarżonego potwierdza dokumentacja medyczna obrażeń ciała doznanych przez ochroniarzy.

Zeznania interweniujących funkcjonariuszy Policji nie mają większego znaczenia dla sprawy albowiem ww. nie byli bezpośrednimi świadkami ani kradzieży towaru ze sklepu ani późniejszego zajścia między ochroniarzami a oskarżonym

Sąd uznał za wiarygodne także dokumenty zgromadzone w toku postępowania, a pośród nich: protokół zatrzymania osoby (k. 3), wykaz skradzionych rzeczy (k. 5-6), protokół zatrzymania rzeczy (k. 13-15), dokumentację medyczną (k. 20-21, 24, 25, 53), protokół oględzin (k. 29-31) oraz kartę karną (k. 97).

Z protokołu zatrzymania osoby (k. 3) wynika, że W. B. został zatrzymany w dniu 21 czerwca 2014 r. o godzinie 11:50 w sklepie (...). L. przy ul. (...) w W. przez sierż. szt. T. S. i st. sierż. M. D., wobec podejrzania o kradzież artykułów spożywczych na kwotę 421,24 zł na szkodę wymienionego sklepu oraz z uwagi na obawę zacierania śladów przestępstwa.

Protokół zatrzymania rzeczy (k. 13-15) zawiera w swojej treści wskazanie na zabezpieczone w toku czynności płyty CD-R.

Protokół oględzin płyt CD-R (k. 29-31) z utrwalonym nagraniem monitoringu sklepu (...). L. stanowi opisową wersję utrwalonego obrazu zdarzenia wraz z jego chronologicznym przebiegiem i stanowił, zdaniem sądu, niepodważalne źródło informacji o przedmiotowym czynnie. Z samego nagrania w sposób jednoznaczny wynika zarówno fakt kradzieży

towaru ze sklepu przez oskarżonego, jak i stosowania przez niego przemocy wobec próbujących go zatrzymać ochroniarzy (popchnięcia, uderzenia) celem dokonania ucieczki ze sklepu wraz z wcześniej skradzionym towarem. Samo późniejsze odebranie przez ochronę sklepu oskarżonemu torby wraz z jej zawartością nie zmienia oceny prawnej początku zdarzenia które miało miejsce bezpośrednio po przekroczeniu przez oskarżonego linii kas.

Ponadto załączona do akt sprawy dokumentacja medyczna (k. 20-21, 24, 25, 53) wskazuje wynik lekarskiego rozpoznania stanu zdrowia P. P. (2), Z. B. i N. B. z dnia 21 czerwca 2014 r.

Natomiast paragon fiskalny (k. 5-6) stanowi wykaz skradzionych rzeczy z wymienionymi konkretnymi artykułami spożywczymi i przemysłowymi wraz ze wskazaniem ich wartości na łączną kwotę 421,24 zł.

Analizując tak ustalony stan faktyczny, w świetle oceny materiału dowodowego należy stwierdzić co następuje.

Zgodnie z art. 281 k.k. odpowiedzialność karną ponosi ten, kto w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy, bezpośrednio po dokonaniu kradzieży, używa przemocy wobec osoby lub grozi natychmiastowym jej użyciem albo doprowadza człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

Przedmiotem ochrony przestępstwa z art. 281 k.k. - tzw. kradzieży rozbójniczej jest podobnie jak przy rozboju własność, posiadanie, inne prawa rzeczowe i obligacyjne do przedmiotów czynności wykonawczych z art. 278 k.k., jak również życie, zdrowie, wolność i nietykalność cielesna [M. K., P. K. (w:) Kodeks karny..., red. A. Z., t. 3, s. 156]. Realizacja znamion czynnościowych musi nastąpić bezpośrednio po dokonaniu kradzieży. Chodzi o bezpośredniość czasową, czyli o sytuację, gdy istnieje możliwość natychmiastowego przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Tak jak w tym przypadku zastosowanie przemocy i groźby bezprawnej w kierunku utrzymania się w posiadaniu przedmiotu kradzieży, a w dodatku ucieczka przed pościgiem.

W niniejszej sprawie oskarżony W. B. swoim zachowaniem wypełnił znamiona występku z art. 281 k.k. Dowody rzeczowe w postaci protokołu zatrzymania oskarżonego, nagrania z monitoringu, wykazu skradzionych rzeczy, dokumentacji medycznej, jak też dowody osobowe, a wśród nich zeznania R. B., P. P. (2), Z. B., A. S. wskazują, że oskarżony najpierw dokonał w sklepie (...) L. kradzieży towaru o wartości 421 złotych i 24 groszy zaś bezpośrednio po tym, próbując uciec ze sklepu wraz ze skradzionym towarem zastosował wobec ochroniarzy którzy chcieli go zatrzymać przemoc w postaci uderzenia i popychania. Należy zauważyć, że oskarżony początkowo nawet w sytuacji interweniujących wobec niego trzech pracowników ochrony nie wypuszczał torby zawierającej skradzione przedmioty, lecz usiłował wraz z nią przy użyciu przemocy przepchać się do wyjścia. Dopiero w dalszej części wydarzenia, w sytuacji dodatkowego udziału ochroniarzy próbujących go zatrzymać i obezwładnić, porzucił torbę, obierając sobie za jedyny cel uwolnienie się i ucieczkę. Nie czyni to różnicy w zakresie przyjętej kwalifikacji karnej czynu. Zgodnie z orzecznictwem (por. wyrok SN z dnia 28 listopada 1990 r. o sygn. akt II KR 97/90) utrzymanie się w posiadaniu zabranego mienia nie jest jedynym celem działania sprawcy występku z art. 281kk, lecz towarzyszy mu również chęć udaremnienia pościgu. Tak też w tym przypadku nawet przyjmując, iż naczelnym zamiarem oskarżonego była ucieczka, zaś utrzymanie się w posiadaniu odgrywało mniejszą i przemijającą rolę w jego motywacji, należy stwierdzić że zrealizowane zostały przesłanki kradzieży rozbójniczej z art. 281 k.k. Natomiast agresję oskarżonego wobec ochroniarzy, stosowaną już po porzuceniu torby ze skradzionym towarem, zdaniem sądu, należy oceniać jako czynności współkarane następcze wobec pierwotnego występku z art. 281 kk.

Przy wymiarze kary sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 kk. Według art. 53 § 1 k.k. Sąd wymierza karę według swego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Stosownie do treści § 2 art. 53 k.k. sąd wymierzając karę uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie

się sprawcy po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

W. B. ma obecnie 24 lata, wykształcenie podstawowe, żonę oraz dwuletnią córkę. Oskarżony pracuje w pizzerii skąd czerpie dochód w wysokości do 2000 zł miesięcznie, był uprzednio karany za czyn z art. 288 § 1 kk (k. 97).

Występek z art. 281 kk zagrożony jest karą od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności.

W ocenie sądu stopień winy oskarżonego należy uznać za znaczny, albowiem działał on z winy umyślnej, w zamiarze bezpośrednim, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Nie ulega wątpliwości, iż pierwotnie zamiarem swoim obejmował jedynie dokonanie kradzieży sklepowej, niemniej musiał liczyć się z tym, że może zostać złapany, co doprowadzi do konfrontacji z tamtejszymi pracownikami. Wobec napotkanej przeszkody w realizacji tego zamiaru w postaci interwencji ochrony sklepu, oskarżony usiłował przełamać ich opór i zbiec z skradzionym towarem, więc świadomie w tym celu zastosował przemoc w postaci popychania i uderzania. Dodatkowo należy podkreślić duże poczucie bezkarności jakie towarzyszyło oskarżonemu; zabranie znacznej ilości różnych przedmiotów do dużej torby, próba wyjścia z nią ze sklepu, czy bezceremonialny atak na zatrzymujących go ochroniarzy.

Natomiast w odniesieniu do stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd uznał, iż jest to średni stopień. Okolicznością łagodzącą jest fakt, iż skradziony przez W. B. towar to artykuły spożywcze nie przedstawiające dużej wartości – 421,24 zł, a nadto towar ten został on w całości zwrócony do sklepu (brak realnej szkody).

Wśród okoliczności wpływających na wymiar kary należy wskazać uprzednią karalność za przestępstwo przeciwko mieniu oraz zamach na własność i zdrowie ludzkie, a zatem wartości gatunkowo wysoko usytuowane w gradacyjnym systemie wartości prawnie chronionych. Z drugiej jednak strony nie można pominąć okoliczności łagodzącej, tego że W. B. jak deklaruje działał kierowany pobudką zaspokojenia potrzeb znajdującej się w trudnej sytuacji materialnej rodziny, a skradzione artykuły w znakomitej większości stanowiły artykuły spożywcze.

Biorąc pod uwagę powyższe kryteria sąd uznał, za sprawiedliwą i uwzględniającą stopień winy oraz społecznej szkodliwości popełnionego czynu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

W ocenie sądu, spełnione zostały ustawowe przesłanki uzasadniające warunkowe zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Stosownie do treści art. 69 § 1, § 2 k.k., art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. i art. 73 § 1 k.k. w brzemieniu obowiązującym w dacie czynu sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżeniu powrotowi do przestępstwa. Zawieszając wykonanie kary sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Zdaniem sądu, istnieje wobec oskarżonego pozytywna prognoza kryminologiczna, a możliwość zarządzenia do wykonania warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności w sytuacji ponownego popełnienia przez oskarżonego podobnego przestępstwa w okresie próby stanowić będzie skuteczny element prewencji szczególnej wobec oskarżonego zwłaszcza w sytuacji kontroli zachowania oskarżonego poprzez orzeczony wobec niego dozór kuratora. Z tych względów sąd (mimo wcześniejszej karalności oskarżonego za przestępstwo podobne) warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności jednocześnie orzekając wobec W. B. dozór kuratora sądowego.

Wobec działania oskarżonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, biorąc pod uwagę warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, sąd uznał za zasadne wymierzenie oskarżonemu, na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 kk, kary grzywny w liczbie 50 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Należy zauważyć, że miesięczne dochody oskarżonego sięgające jak podał do 2.000 zł pozwolą mu zrealizować orzeczoną karę grzywny, nie czyniąc nadmiernego uszczerbku w jego majątku, czy też uniemożliwiając mu zaspokojenia bieżących potrzeb, a jednocześnie stanowiąc odpowiednią dolegliwość penalną, w innym wypadku oskarżony mógłby odnieść mylne wrażenie bezkarności swojego działania. Tymczasem konieczność uiszczenia kwoty grzywny będzie wiązało się z realną finansową dolegliwością dla oskarżonego zaś w przypadku nieuiszczenia grzywny

kara ta zostanie wykonania w sposób zastępczy – czy to poprzez pracę społeczną czy też poprzez zastępczą karę pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny sąd zaliczył oskarżonemu W. B. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 21 czerwca 2014 r. do dnia 22 czerwca 2014 r, wskazując że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom grzywny.

Zdaniem sądu orzeczone wobec W. B. kary są adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości jego czynów. Kary te osiągną zamierzone cele z punktu widzenia prewencji szczególnej – powstrzymają W. B. od ponownego wejścia w konflikt z prawem, oraz prewencji generalnej. Należy przy tym podkreślić, że orzeczone kary są łagodne i zdecydowanie oscylują w dolnych granicach zagrożenia ustawowego. Maksymalny okres próby, zdaniem sądu jest uzasadniony koniecznością kontroli zachowania oskarżonego tak aby nie popadł on już w konflikt z prawem karnym.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. z uwagi na warunki majątkowe oskarżonego, a w szczególności potrzebę samodzielnego utrzymywania żony z dzieckiem, uznając, iż orzeczona kara grzywny stanowi wystarczającą dolegliwość finansową, sąd zwolnił W. B. od ponoszenia kosztów sądowych w całości obciążając nimi Skarb Państwa.

Mając na uwadze powyższe orzeczono, jak w wyroku.